

Panika po symulowanym ataku terrorystów

BARCZEWO || Atak terrorystów na szkołę w Barczewie to były ćwiczenia. Problem w tym, że nikt poza dyrektorką o tym nie wiedział. Teraz wystraszone dzieci są pod opieką psychologów, a dyrektorka szkoły straciła posadę.

To naprawdę wyglądało przerażająco. Zamaskowani bandyci, z kominiarkami na głowach i karabinami w rękach wpadli znienacka do szkoły. Rozbiegli się po korytarzach. Wszędzie było słychać huki i krzyki. Napastnicy zajmowali kluczowe pomieszczenia. Działali z precyzją, która przypominała atak czeczeńskich bojowników w Bieslanie.

Nic dziwnego, że dzieci wpadły w panikę. Jeden z uczniów ratował się wyskakując przez okno. Pozostali krzyczeli wniebogłosy wzywając ratunku. Również nauczyciele byli przerażeni. Jednak nie opuścili swoich podopiecznych w tak strasznym momencie. I tak właśnie wyglądałby prawdopodobnie prawdziwy atak. Na szczęście, to były tylko ćwiczenia. Sęk w tym, że wiedziała o tym tylko dyrektorka szkoły, która nikomu nie powiedziała o za-

planowanej akcji. To wszystko działo się 14 listopada. Teraz na jaw wychodzą konsekwencje tak dobrze symulowanego ataku terrorystów. A te są naprawdę poważne. I to dla wszystkich! Wielu z uczniów musi korzystać po traumatycznym przeżyciu z opieki psychologów, a w samej szkole jest też oddział przedszkolny... Dyrektorka szkoły właśnie straciła swoją posadę. Zwolnił ją z pracy burmistrz Barczewa.

— Decyzja nie była łatwa. Po konsultacji z warmińsko-mazurskim kuratorium oświaty podjąłem decyzję o odwołaniu dyrektora szkoły ze stanowiska — mówi burmistrz Andrzej Maciejewski.

To jednak nie koniec sankcji, jakie być może czekają byłą już dyrektorkę. Burmistrz złożył do prokuratury zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Dyrektor, która zafundowała uczniom tak realistyczne



Fot. Archiwum GO

ćwiczenia, że na każdy głośniejszy dźwięk w szkole zaczynają dygotać ze strachu, będzie tłumaczyła się śledczym z narażenia na utratę życia i zdrowia uczniów i nauczycieli.

Wszyscy poczynawszy od burmistrza, przez nauczycieli, uczniów i ich rodziców nie mogą zrozumieć powodu, dla którego dyrektorka szkoły zorganizowała całą akcję. Udawanymi terrorystami

byli lokalni instruktorzy sztuki walki. Oni również są zaskoczeni, że nikt nie wiedział o zaplanowanych przez nią działaniach.

— My jesteśmy zaskoczeni, że oni byli zaskoczeni — mówi,

prosząc o niepodawanie personaliów, jeden z nich.

— Słychać było huk i strzały. Wrażenie było bardzo mocne — stwierdza Zbigniew Podlaski, pełniący obowiązki dyrektora Zespołu Szkół w Barczewie po odwołaniu dotychczasowej dyrektorki placówki.

O całej akcji nie wiedziała nawet policja. Z informacji, do których dotarliśmy wynika, że o włos, a doszłoby nie do symulowanej, ale do prawdziwej tragedii w szkole. Gdyby ktokolwiek wezwał na ratunek policję, to w szkole natychmiast zaroiliby się od wszystkich służb, które próbowałyby za wszelką cenę uratować dzieci z rąk terrorystów, a ich samych zneutralizować. Wówczas w ruch poszłaby prawdziwa broń, a nie jej atrapy, które mieli sprowadzeni do szkoły przez jej dyrektora udawani terroryści.

Stanisław Kryściński

s.krycinski@gazetaolsztynska.pl

Droga z nową nawierzchnią

Na trasie Bartąg-Ruś pojawiła się już nowa nawierzchnia. Mieszkańcy czekali na nią w zasadzie wiele lat. Teraz trwają prace porządkowe.

Modernizacja objęła w sumie 2,3 km drogi. Remont trwał kilka miesięcy. Ale na nową drogę mieszkańcy czekali wiele lat. W zasadzie spełniają się ich wszystkie życzenia, bo oprócz nowej nawierzchni, do wsi Ruś dojedzie w końcu autobus, którym mieszkańcy będą mogli dotrzeć do Olsztyna. Wykonawca zapewnia, że została już tylko kosmetyka.

— Z asfalem jesteśmy już rozliczeni. Wszystko zostało wylane. Prowadzimy prace porządkowe, żeby wszystko zgadzało się przed odbiorem,

który czeka nas w przyszłym tygodniu — mówi nam Paweł Kowalski z Przedsiębiorstwa Budowy Dróg i Mostów w Mińsku Mazowieckim, wykonawca drogi. — Przez kosmetykę rozumiemy tu sprzątanie, poprawianie krawężników. Chodniki już skończyliśmy.

Wykonawcy został jeszcze fragment pod szkołą, z którym było najwięcej problemów.

— Z gruntem, wodą, techniką, bo okazało się, że nie idzie na tej głębokości, co trzeba. Zostały tu jednak prace końcowe — zapewnia Paweł Kowalski. I dodaje:

— Wykonaliśmy dwustronny drenaż, którym teraz płynie woda. Myślę, że problemu tam nie będzie. Konstrukcja jest spora, 30 cm stabilizacji, 20 cm kruszywa, 7 cm podbudowy, 5 cm warstwy wiążącej i 4 cm warstwy ścierniczej. Ruch nie jest tam aż tak duży, więc tutaj nic się nie będzie działo.

Niektórzy twierdzą też, że nowa droga jest węższa od poprzedniej, ale:

— To wrażenie wizualne, bo pojawiły się krawężniki. Po prawej stronie od wjazdu do miejscowości jest chodnik

i wpusty, do których wpływa woda. Z drugiej strony projektant również słusznie założył wpusty, ale nie krawężniki. I gdybyśmy tych

krawężników nie założyli, to woda płynęłaby z drogi i pola i zatykała wpusty — tłumaczy Paweł Kowalski. — Poprawiliśmy też w pewnym stopniu

nawierzchnię na moście, który prowadzi do gospodarstwa rybackiego (to nie należało do zamówienia — red.). Teraz czekamy więc na odbiór. »

reklama

www.autoczesci-korkuc.pl

KORKUĆ

CZĘŚCI UŻYWANE - KASACJA POJAZDÓW

KUPIMY KAŻDE AUTO TEL. /89/ 511-91-00

ul. Olsztyńska 14D, DYWITY k/Olsztyna

1556190tr-a-0

Nowe radiowozy dla policji w powiecie

POWIAT || Dzięki dobrej współpracy samorządów i Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie funkcjonariusze będą mogli jeździć nowymi radiowozami.

P przed olsztyńskim starostwem odbyła się uroczystość przekazania kluczyków do kolejnego pojazdu zakupionego ze środków Funduszu Wsparcia Policji i Komendy Głównej Policji. Powiat olsztyński w 2019 r. przekazał na fundusz 190 tys. zł. To środki przeznaczone na zakup samochodów dla Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie. Dwa pierwsze pojazdy trafiły do komisariatów policji w Biskupcu i w Dobrym Mieście. Wartość każdego z nich to 90 tys. zł, z czego po 20 tys. zł wyłożył powiat olsztyński, a po 25 tys. zł samorządy gmin Dobre Miasto i Biskupiec. 29 listopada przed budynkiem Starostwa Powiatowego w Olsztynie odbyła się uroczystość przekazania policji 3 pojazdów. Jeden z nich, peugeot rifter, będzie służył do przewozu poczty kurierskiej (m.in. dokumenty niejawne, dowody osobiste, zaopatrzenie). Koszt pojazdu wyniósł 89 tys. zł, z czego 38 tys. zł pokryły samorządy: powiat olsztyński oraz gminy Dywity, Dobre Miasto, Świątki, Jonkowo, Olsztynek, Jeziorany, Kolno, Biskupiec. Pozostałą kwotę zabezpieczyła Komenda Główna Policji w ramach realizacji programu o modernizacji policji. Tego dnia KMP w Olsztynie otrzymała jeszcze dwa samochody sfi-



Dwa pierwsze pojazdy trafiły do komisariatów policji w Biskupcu (zdjęcie po lewej) i w Dobrym Mieście



nansowane wyłącznie przez KGP: hyundai i30 oraz nieoznakowaną toyotę land cruiser. Wśród gości uroczystości znaleźli się wojewoda warmińsko-mazurski Artur Chojecki, zastępca komendanta wojewódzkiego Policji insp. Jan Markowski, komendant miejski policji w Olsztynie insp. Piotr Zabuski, zastępca komendanta mł. insp. Robert Zalewski, komendant Straży Miejskiej w Olsztynie Jarosław Lipiński, członkowie Zarządu Powiatu, radni powiatu olsztyńskiego z przewodniczącym Jerzym Laskowskim na czele, funkcjonariusze policji i przedstawiciele mediów.

— Według badań Polacy czują się bezpieczni w swoim miejscu zamieszkania. Na to poczucie ma wpływ wiele czynników, jednym z kluczo-

wych jest sprawność działań policji. Dzisiejszy dzień jest dobrym dniem dla policji i mieszkańców regionu, a złym dla tych, którzy ten porządek chcą burzyć — mówił wojewoda Artur Chojecki.

— Cieszę się, że po raz kolejny samorządy wzmacniają służby porządkowe w powiecie. Wiemy, że wymiana sprzętu jest potrzebna. Mam nadzieję, że samochody zakupione dzięki wsparciu finansowemu powiatu i gmin z jego terenu będą dobrze służyły funkcjonariuszom policji. Oby państwu jeździło się nimi wygodnie i bezpiecznie, a i bezpieczeństwo mieszkańców naszego powiatu wzrosło — życzył policjantom starosta Andrzej Abako.

Insp. Jan Markowski, zastępca komendanta wojewódzkiego policji, podzięko-

wał wojewodzie za program modernizacji policji, który wprowadził rząd, a także staroście olsztyńskiemu za udzielone wsparcie. Zdaniem insp. Piotra Zabuskiego, komendanta miejskiego policji w Olsztynie, samochody przekazywane dziś przed starostwem są nietuzinkowe. — Toyota land cruiser będzie służyć zespołowi poszukiwań osób zaginionych, przemierzającemu trudne tereny powia-

tu, bo takimi są m.in. lasy. Radiowóz oznakowany trafi do policjantów posterunku policji I na olsztyńskich Nagórkach. Z kolei peugeot rifter dofinansowany przez samorządy będzie wykorzystywany do przewozu poczty między jednostkami — wyjaśnił komendant.

Po przemówieniach kapelan ks. Arkadiusz Suchowiecki poświęcił nowe samochody, zaś starosta, wojewoda i z-ca komendanta wojewódzkiego

policji przekazali policjantom kluczyki do pojazdów.

To nie koniec dobrych informacji... Jeszcze w tym roku do KMP w Olsztynie trafi dodatkowo 5 samochodów, których zakup był możliwy dzięki wsparciu finansowemu samorządów powiatu olsztyńskiego i gmin na jego terenie. Pojazdy będą służyć funkcjonariuszom w Olsztynku, Jezioranach, Kolnie, Gietrzwałdzie oraz technikom kryminalistyki.

54719 otb-s-c

REKLAMA

Fines KREDYTY
HIPOTECZNE
GOTÓWKOWE
KONSOLIDACYJNE
SAMOCHODOWE
POŻYCZKI POZABANKOWE
CHWILÓWKI
tel. 662277999

31190tr-C -P

**PRODUKT GARAŻE BLASZANE
BRAMY GARAŻOWE, KOJCE**
TRANSPORT, MONTAŻ
GRATIS! CAŁY KRAJ!
89/650-30-43, 85/733-60-26
55/621-23-38, 512-853-323
www.konstal-garaze.pl

15190tr-i-0

Najlepsze święta
TO TE W KOMPLECIE



2⁹⁹
kg

BEZ KUPONU
W APLIKACJI

3⁹⁹
kg



Regulamin aplikacji Mój Carrefour
dostępny na carrefour.pl

EKO KOMIS
ANTYKI, MILITARIA,
TELEFONY, ZEGARKI,
GRY, KONSOLE,
ROWERY, ZABAWKI
ul. Żeromskiego 24 C
tel. +48 887776704, @: ekokomis@wp.pl
f EKO KOMIS OLSZTYN

1549190tr-a-0

Oferta handlowa ważna
od 10.12 do 16.12.2019 r.
do wyczerpania zapasów.

**ĆWIARTKA
Z KURCZAKA**

rast

www.rast.olsztyn.pl

1932190tr-A -P

NEW HOUSE
nieruchomości

**POROZMAWIAJMY
O NIERUCHOMOŚCIACH**

664-031-061

DOMY MIESZKANIA LOKALE DZIAŁKI

SPRZEDAŻ KUPNO ZAMIANA

Olsztyn, ul. Warmińska 7/4 biuro@newhouse.co

WWW.NEWHOUSE.CO

1536190tr-b-0

Oni nie czują się samotni

BISKUPIEC || Biskupieccy seniorzy spotykają się już od 30 lat. Z tej okazji w Biskupieckim Domu Kultury odbyła się uroczystość, w której liczny udział wzięli zaproszeni goście.



Fot. UM Biskupiec

W programie wydarzenia nie zabrakło wzruszeń wywołanych wspomnieniami m.in. byłych kierowniczek domu, które uzupełniały swoimi opowieściami prezentację

historii domu dziennego pobytu wyświetlaną na wielkim ekranie. W swoim wystąpieniu obecna kierowniczka Agnieszka Włodkowska-Zegarowicz przypomniała, że placówka, przekształcona w Dzienny Dom Pobytu

Senior-WIGOR, oferuje wiele różnych zajęć – muzycznych, ruchowych, kulinarnych, komputerowych, plastycznych. DDP organizuje bliższe i dalsze wycieczki, współpracuje z podobnymi obiektami w innych mia-



stach. Przede wszystkim jednak sprawia, że starsze osoby nie czują się samotne. Obecny na uroczystości burmistrz Biskupca Kamil Kozłowski w swoim wystąpieniu podkreślał, że DDP to prężnie działające miej-

sce, w którym starsza część społeczeństwa czuje się potrzebna i ważna i w którym może się realizować.

Gala 30-lecia placówki była uświetniona występem domowego chóru „Con Vigore” prowadzonego przez Edwar-

da Kluczenkę, który potem pojawił się także na scenie z zespołem „Wapniaki”. Nie zabrakło wspólnych zdjęć, a następnie – tortu i oglądania wystawy i pamiątek z historii domu dziennego pobytu.

red.



Strażacki wóz dla OSP Biskupiec

1 grudnia na Placu Wolności odbyła się uroczystość przekazania wozu strażackiego przez strażaków z partnerskiego miasta Bramsche.



Fot. UM Biskupiec

O tym, że partnerska współpraca pomiędzy miastami Biskupiec i Bramsche przynosi realne korzyści, przekonali się strażacy OSP Bisku-

piec. Podczas uroczystości symboliczny klucz do samochodu z rąk prezesa Zarządu Powiatowego w Osnabrück, dh. Corneliusa Van de Water odebrał

burmistrz Biskupca Kamil Kozłowski. – Każdy specjalistyczny sprzęt jest cenny dla jednostek ratowniczych. Zwłaszcza podczas niebezpiecznych akcji, gdy

liczy się każda minuta – komentował wydarzenie burmistrz Biskupca.

Współpraca partnerska pomiędzy Biskupcem i Bram-

sche została nawiązana 13 lat temu. Przez ten czas udało się zrealizować wiele wspólnych projektów oraz wymienić się wieloma doświadczeniami

w różnych dziedzinach. Strażacy szczególnie chętnie utrzymują kontakty ze swoimi niemieckimi kolegami, m.in. uczestnicząc w zawodach strażackich.

red.
76519 otb-s

W Wójtowie będzie kompromis

GINA BARCZEWO || W pobliżu Wójtowa przy DK16 ma powstać duże centrum logistyczne. Inwestycja spotkała się z protestami niektórych mieszkańców, którzy zwrócili uwagę nie tylko na aspekty ekologiczne. Inwestor zaproponował kompromis.

Mieszkańcy — oprócz aspektu ekologicznego i odległości inwestycji od ich domów — zwracali ponoć uwagę na wyjątkową przychylność gminy dla inwestycji. W tej sprawie odbyło się już specjalne spotkanie. W protokole z konsultacji społecznych czytamy o powodach protestu części mieszkańców: „Inwestycja takiej skali spowoduje znaczny wzrost transportu ciężarowego, jak i osobowego. Transport będzie odbywał się w systemie całodobowym, generując przy tym ogromny hałas i zanieczyszczenia. Mieszkańcy osiedla leśnego wskazują na utrudnienia, które powstaną po włączeniu się do ruchu 150-200 tirów w ciągu doby i dodatkowo samochodów osobowych pracowników centrum logistycznego. Już teraz w godzinach szczytu ruch korkuje się na wysokości światła w Kapłitynach i są duże problemy z wyjazdem na DK 16”.

Mieszkańcy zwrócili też uwagę na problem odprowadzenia wód opadowych z planowanych obiektów.

„Obecny system kanalizacji deszczowej dla Wójtowa nie jest w stanie odebrać tak ogromnych ilości wody. Mieszkańcy od lat skarżą się na regularne podtopienia i zalania domów. Wybudowanie nowego systemu kanalizacji deszczowej dla centrum logi-



Fot. Zbigniew Woźniak

stycznego i tak nie zabezpieczy okolicznych terenów przed podtopieniami. (...) Mieszkańcy uważają, że wybudowanie centrum spowoduje spadek wartości nieruchomości na tym terenie, dodatkowo obawiają się o profil działalności, jaka będzie prowadzona przez wynajmujących. Chcieliby wiedzieć, jakie firmy mają prowadzić tu swoją działalność. Mieszkańcy zdają sobie sprawę, że tereny przy węzłach obwodnicy są atrakcyjne dla przemysłu, ale uważają, że obowiązujący MPZP zapewnia w sposób wystarczający możliwość inwestycji wokół Wójtowa. Sołtys i kilku mieszkańców pytali o potencjalne korzyści dla miejscowości, lecz nie uzyskali żadnych konkretnych odpowiedzi”.

Stanowisko inwestora — firmy JLL również zostało przedstawione w protokole. Czytamy w nim, że celem inwestora będzie poszerzenie terenu o działki, które obecnie oznaczone są jako rolne, użytki zielone, tereny lasów i doleśień. Konieczna będzie zatem zmiana w planie zagospodarowania przestrzennego. Pada też informacja, że — na podstawie szacunkowych obliczeń ruch samochodów ciężarowych w centrum to ok.150-200 aut. Dodatkowo samochody osobowe i dostawcze.

„Dojazd do centrum od strony Olsztyna ma się odbywać drogą serwisową wzdłuż S16, a następnie ulicą Leśną. Od strony Barczewa dojazd DK 16. JLL planuje w tym celu

modernizację ulicy Leśnej”. Projektant miał też poinformować o odległości od działek mieszkaniowych — ok. 300 m.

Mamy oficjalne stanowisko inwestora:

„Projekt jest na bardzo wczesnym etapie, więc trudno jest mówić o konkretnych, ostatecznym kształcie inwestycji, ponieważ zależy to nie tylko od inwestora, ale od uwarunkowań terenu i wielu instytucji. Aczkolwiek lokalizacja jest bardzo interesująca pod kątem inwestycji. Planowana inwestycja to nowoczesny magazyn wraz z infrastrukturą towarzyszącą, tuż przy istniejącej drodze krajowej, planowanej S16. Ze względu na bliskość trasy S16 oraz Olsztyna przedmiotowy teren posiada

duży potencjał pod kątem usług logistycznych. Warto zaznaczyć, iż przedmiotowe tereny w obowiązujących dokumentach planistycznych zostały już w poprzednich latach przeznaczone pod funkcje przemysłowe, magazynowe i usługowe, a inwestor wnioskuje o poszerzenie wyznaczonych w kierunkach zagospodarowania przestrzennego gminy terenów. Wydaje się być to naturalny kierunek, biorąc pod uwagę, iż jest to niezagospodarowany pas terenu wzdłuż drogi ekspresowej w bliskiej odległości od Olsztyna”.

Inwestor podkreśla, że rozumie obawy mieszkańców: „Mogą protestować, mając wątpliwości, jaka działalność powstanie w sąsiedztwie ich domów (nazywając 1,5 km odległości sąsiedztwem) i obawiają się, że pomimo informacji przekazanych od inwestora o planowanym przedsięwzięciu, na terenie Wójtowa może powstać np. spalarnia odpadów czy uciążliwa produkcja, dlatego protestują na wszelki wypadek. Natomiast to gmina ma wpływ na przeznaczenie terenu w planie miejscowym i może ustalić w planie takie zapisy, które skutecznie uniemożliwią realizację uciążliwych inwestycji, a więc zabezpieczą mieszkańców i środowisko.

Wybierając lokalizację inwestycji magazynowych

zawsze bierzemy pod uwagę sąsiedztwo, jest to jeden z ważniejszych kryteriów, dlatego też lokalizacja ta została wytypowana pod nowoczesny magazyn do obsługi Olsztyna. Chcielibyśmy zaznaczyć, iż biorąc pod uwagę nasze doświadczenie przy realizacji podobnych obiektów, obawy mieszkańców dotyczące wpływu nowoczesnego obiektu magazynowego na osiedle Leśne nie są uzasadnione. Jeśli chodzi o najbliższe sąsiedztwo, to plan miejscowy i decyzja środowiskowa mogą ustalić konieczność lokalizacji zieleni urządzonej wzdłuż granic nieruchomości. Proszę zwrócić uwagę, iż biorąc pod uwagę odległość 1,5 km od osiedla oraz pagórkowate ukształtowanie terenu, magazyn będzie niewidoczny z osiedla Leśnego”.

Inwestor wskazuje, że ruch samochodów ciężarowych będzie odbywał się drogą serwisową w kierunku węzła w Olsztynie — więc nie będzie oddziaływał na osiedle. Poza tym wskazał, że jest gotów na szukanie kompromisu. I mamy już pewne konkrety w tej sprawie.

— Inwestor w drodze kompromisu postanowił zmniejszyć zakres inwestycji do jednej fazy — obszaru o powierzchni około 9ha — poinformował nas Karol Achimowicz z firmy JLL.

oprac. Paweł Jaszczanin

Olsztyn zaprasza na lodowiska

REKREACJA || Ośrodek Sportu i Rekreacji w Olsztynie uruchomił już wszystkie lodowiska, które będą działać tej zimy. Stolica regionu zaprasza!

Od czwartku w Olsztynie funkcjonują trzy miejskie lodowiska. Ślizgać się na lodzie można już w kompleksie Centrum Rekreacyjno-Sportowym Ukiel, na lodowiskach przy Hali Widowiskowo-Sportowej Urania i przy ul. Jeziolowicza.

— W nadchodzącym sezonie nie zmieniają się zasady udostępniania lodowisk szkolom. Olsztyn i Ośrodek Sportu i Rekreacji nieustannie pro-



Fot. OSiR Olsztyn

mują zdrowy styl życia, więc zimą zorganizowane grupy szkolne mają zapewniony wstęp na lodowiska bezpłatnie — informuje Zbigniew Szymula z Ośrodka Sportu i Rekreacji w Olsztynie.

Tradycyjnie, jak co roku, wszystkie lodowiska zostały zbudowane od podstaw — w CRS Ukiel tafla powstała na skompresowanym piasku, na którym położony został rurowy system chłodzący, przy hali

Urania system chłodzący jest wbudowany w podłogę, na Jeziolowicza agregat mrozi podłogę poprzez specjalne maty.

— Wszędzie zbudowaliśmy bandy, uruchomiliśmy agregaty i... zachęcamy do лыжarskiej aktywności. Pamiętajcie, że to sport dla każdego — początkujący mogą u nas wypożyczyć łyżwy i sprzęt pomocniczy, tzw. pingwinki czy pandy — dodaje Zbigniew Szymula.

red.

Dywity – gmina z polotem

Dywity gotowe na budowę wielkiej pętli

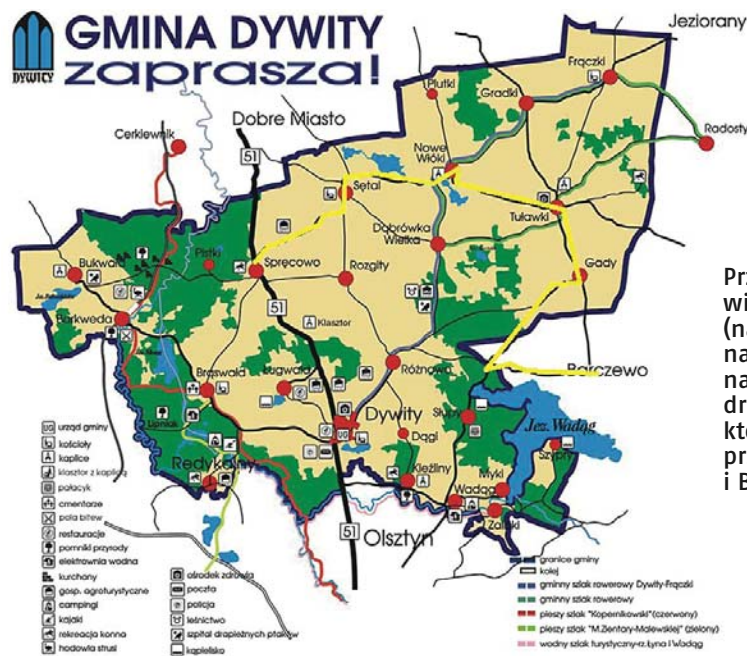
DYWITY || Gmina Dywity zgłasza gotowość finansową i merytoryczną do realizacji dwóch ważnych inwestycji na drogach powiatowych.

Chodzi o przebudowę tzw. wielkiej pętli, czyli ważnej drogi o długości 25 km, która łączy DK51 w Spręcowie z DK16 w Barczewie, i remont sfatygowanej drogi z Frączek do Gradek.

— Szczególnie istotna jest budowa tzw. wielkiej pętli, na którą zabezpieczyliśmy środki i czekamy teraz na ogłoszenie drugiego przetargu przez powiat na tę kluczową inwestycję — mówi wójt Daniel Zadworny.

Poprawa jakości życia i bezpieczeństwa mieszkańców, ożywienie gospodarcze północnej części gminy Dywity, dalszy rozwój komunikacji publicznej – to bezsprzeczne korzyści, które przyniesie budowa tzw. wielkiej pętli, czyli drogi powiatowej od skrzyżowania DK51 w Spręcowie w kierunku na Setał, Nowe Włoki, Tulawki, Gady, krzyżówki barczewskie i dalej przez Barczewko do DK16 w Barczewie. To największa inwestycja drogowa zaplanowana do realizacji w Miejskim Obszarze Funkcjonalnym Olsztyna w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. Długość dróg, które mają zostać przebudowane, to 25 km, z czego około 15 km w gminie Dywity i ok. 10 km w gminie Barczewo.

— Jesteśmy gotowi finansowo i merytorycznie do realizacji tego ważnego przed-



Przebudowa tzw. wielkiej pętli (na mapie zaznaczona na żółto – red.) to największy projekt drogowy w powiecie, który przebiega przez gminę Dywity i Barczewo

siewzięcia — zapowiada wójt Daniel Zadworny. — Zresztą wspieramy powiat finansowo w modernizacji i realizacji inwestycji także na innych drogach powiatowych i przy budowie ścieżek pieszo-rowerowych, które łączą miejscowości w naszej gminie. Mamy zabezpieczone środki w budżecie na remont sfatygowanej drogi z Gradek do Frączek. Kończymy budowę ścieżki pieszo-rowerowej z Dywit do Różnowa o długości 4 km.

To jednak nie koniec. Gmina dodatkowo złożyła wnioski

o dofinansowanie środkami unijnymi z projektu ekomobilnego budowy ścieżek pieszo-rowerowych przy drogach powiatowych w Gadach, Słupach, dokończenia ścieżki w Różnowie i jej oświetlenia, a także przebudowy drogi powiatowej w Nowych Włókach.

— W tej chwili trwa ocena merytoryczna naszego wniosku — mówi wójt Daniel Zadworny. — Jest duża szansa, że zakończy się pozytywnie.

Najwięcej trudności jest jednak przy największym projekcie, czyli przebudow-

wie tzw. dużej pętli łączącej DK51 w Spręcowie z DK16 w Barczewie. Niestety powiat olsztyński musiał unieważnić pierwszy przetarg na realizację tej inwestycji. Okazało się, że najniższa kwota zaproponowana przez oferenta wynosiła ponad 53 mln zł i przekraczała ponad 18 mln zł środków, które miał zabezpieczyć w budżecie powiat.

— Dlatego postanowiliśmy podzielić całe zadanie na dwa mniejsze etapy i jeszcze w grudniu chcemy ogłosić drugi przetarg — mówi Andrzej Abako,

starosta olsztyński. — Liczymy, że zgłosi się więcej firm, być może zgłoszą się też lokalni, mniejsi wykonawcy i oferty będą dla nas ciekawsze.

Jednak o ile gmina Dywity zabezpieczyła wkład własny w przypadku tej inwestycji, to zgoda odmiennie wygląda sytuacja w gminie Barczewo.

— Będę namawiał burmistrza Barczewa i samorząd barczewski do znalezienia środków na realizację tej inwestycji — deklaruje starosta Abako. — To jedyna szansa, żeby wykorzystać tak duże pieniądze, czyli grubo ponad 25 mln zł, na drogi w gminach Dywity i Barczewo.

Co stanie się, gdyby jednak Barczewo nie znalazło środków finansowych na wkład własny?

— Będziemy szukali alternatywnego rozwiązania i wtedy prawdopodobnie te pieniądze trafią na przebudowę drogi powiatowej łączącej DK51 w Tomaszówku w gminie Stawiguda z DK16 w Gietrzwałdzie — odpowiada Andrzej Abako.

Taki rozwój sytuacji bulwersuje mocno mieszkańców Barczewka, którzy od lat walczą o wykonanie drogi do ich miejscowości.

— Będziemy walczyć o przebudowę tej drogi! — zapowiada pan Włodzimierz, mieszkaniec Barczewka. — Jeśli trzeba będzie, to wyjdziemy na drogę, zrobimy też pikietę. Liczymy, że nasza gmina również dołoży się do tej drogi.

red.

Mikołajkowe klimaty

Gminny Ośrodek Kultury w Dywitach gorąco zaprasza do udziału w wydarzeniu Mikołajkowe Klimaty, które odbędzie się 8 grudnia w godzinach 12.00-17.00 w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Dywitach. Świąteczny kiermasz rękodzieła to impreza organizowana przez Ośrodek od lat. Także w tym roku podczas wydarzenia będzie można zakupić niepowtarzalne, ręcznie wykonane bombki, stroiki, świece, wyroby wykonane na drutach, jak skarpetki, szale czy rękawiczki, ale także potrawy, ciasta i bożonarodzeniowe przetwory.

— Pragniemy cały czas utrzymywać dla Państwa nasze wydarzenie, dlatego w tym roku po raz pierwszy podczas kiermaszu placówki edukacyjne z gminy Dywity będą mogły pochwalić się swoimi podopiecznymi podczas wspólnego dużego koncertu świątecznego — mówi Angelika Stawińska, dyrektor GOK Dywity. — Razem stworzymy piękne wydarzenie artystyczne w duchu świąt bożonarodzeniowych. Zaprezentują się także grupy twórcze GOK Dywity – muzyczne, wokalne oraz taneczne. Serdecznie zapraszamy do udziału!

red.

Pierwsze Forum Osób z Niepełnosprawnościami

PIERWSZE GMINNE FORUM OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI W DYWITACH ODBYŁO SIĘ 3 GRUDNIA. — TO BYŁO SPOTKANIE, W CZASIE KTÓREGO DOWIEDZIELIŚMY SIĘ WIĘCEJ O POTRZEBACH I PROBLEMACH OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH Z GMINY — UWAGA WÓJT DANIEL ZADWORY.

W premierowym wydaniu wzięło udział około 50 uczestników, w tym osoby niepełnosprawne, przedstawiciele szkół,

przedszkoli, organizacji pozarządowych czy samorządów.

— Cieszę się z tak dobrej frekwencji i z tego, że bez owijania w bawełnę mogliśmy porozmawiać zarówno o sytuacjach problematycznych, jak i tych pozytywnych — mówi wójt Daniel Zadworny. — Sprawy poruszane przez naszych niepełnosprawnych mieszkańców to dobry materiał do analizy i do wdrożenia działań, które mogą rozwiązać część problemów.

Wśród tematów zgłaszanych przez uczestników można wymienić m.in. zwiększenie miejsc w przedszkolach dla



Fot. UG Dywity

dzieci z niepełnosprawnościami, wprowadzenie rehabilitacji, prawidłowego oznakowa-

nia miejsc parkingowych dla niepełnosprawnych w Kieźlinach czy ulg dla osób z niepeł-

nosprawnościami na komunikację podmiejską.

Swoją ofertę i programy dla osób niepełnosprawnych przedstawiły GOPS Dywity i PFRON Olsztyn, a o działalności na rzecz niepełnosprawnych w gminie Dywity opowiedziały przedstawicielki Fundacji „Niebieskie Drzwi” i Niepublicznego Przedszkola Integracyjnego „Akademia Malucha” w Spręcowie. Szefowe tych organizacji, czyli Agata Niebrzydowska, prezes Fundacji „Niebieskie Drzwi”, i Agnieszka Pieczkowska-Merchel, prezes Fundacji „Akademia Malucha”, zostały

wyróżnione przez wójta statuetkami za swoją działalność. Duże zainteresowanie i emocje wzbudziło bezkompromisowe wystąpienie Adriana Glinki, niepełnosprawnego z Olsztyna, który dał się poznać szerzej m.in. dzięki protestowi osób niepełnosprawnych w Sejmie RP. Oprawę muzyczną wydarzenia zapewnił niewidomy artysta Paweł Ejzenberg, finalista programu „Mam talent”. Organizatorami Forum byli: gmina Dywity i Stowarzyszenie Rodzin i Przyjaciół Osób z Zespołem Downa „Strzał w 10” z prezes Ewą Kowerzanow-Luto.

red.

76819 ołb-b

Żeglarsstwo? Trzeba umieć pływać na każdej fali

GIETRZWAŁD || Pewnego razu mój tata przeczytał w „Gazecie Olsztyńskiej” artykuł o naborze do szkółki żeglarskiej – mówi 16-letni Wiktor Robaczewski. Chodził wówczas do pierwszej klasy szkoły podstawowej. Dziś jest członkiem kadry narodowej w klasie Laser.

Na wyznaczony pierwszy trening zjawił się razem ze swoim tatą na olsztyńskiej przystani „Słoneczna Polana”. Wówczas to po raz pierwszy wsiadł do łódki klasy Optimist, ale bez żagla. W rękę trzymał jedynie ster i dryfował. Mimo wszystko spodobało mu się. Po kilku tygodniach wziął udział w swoich pierwszych zawodach.

— Na około czterystu startujących zająłem piąte miejsce, ale... od końca — wspomina z uśmiechem Wiktor Robaczewski z Gietrzwałdu.

W klasie tej startował przez pięć lat i to bez większych sukcesów. Raz udało mu się wywalczyć wicemistrzostwo województwa warmińsko-mazurskiego. Mimo tego czuł moc i dobre przygotowanie techniczne, jak i taktyczne. Zaprezentowało to, kiedy rok temu, na jesień przesiadł się na klasę Laser. Czasu nie marnował również zimą. Biegał, chodził na siłownię, a kiedy trzeba było, rąbał drzewo na opał. Mimo tego, że z reguły pierwszy sezon w nowej klasie jest czasem oswojenia się z łódką, to udane starty przyszyły bardzo szybko.

— Na swoich pierwszych re-



Fot. Archiwum prywatne

gatach wiosną tego roku zająłem siódme miejsce — mówi szesnastolatek z Gietrzwałdu. — Wystartowałem również w pucharze Polski i szybko uwierzyłem w swoje możliwości.

Wiktor podkreśla, że to między innymi zasługa jego trenera - Wojciecha Janusza

z Iławy. Warto wspomnieć, rok temu otrzymał on tytuł „Trenera roku” w plebiscycie „Gazety Olsztyńskiej”.

— Klasa Laser w zależności od wielkości żagla dzieli się na trzy kategorie — wyjaśnia Wiktor. — W mijającym sezonie startowałem w 4.7, a w przyszłym przesiadę się

na Radial. To już kategoria olimpijska dla kobiet i przygotowania olimpijskiego dla mężczyzn. Kolejnym etapem będzie pełnoprawna kategoria olimpijska dla mężczyzn - Laser Standard.

W tegorocznym sezonie Wiktor wygrał m.in. finał Pucharu Polski do lat osiem-

nastu, zajął trzecie miejsce w Mistrzostwach Polski Lasera Radiala w kategorii Junior Młodszy, zdobył Mistrzostwo Polskiego Stowarzyszenia Klasy Laser, a w klasyfikacji generalnej w swojej klasie zajął drugie miejsce. Do zwycięzcy zabrakło mu zaledwie 0,8 punktu!

Kilka tygodni temu otrzymał powołanie do kadry narodowej. Po raz kolejny podkreśla, że wiele zawdzięcza swojemu trenerowi. Tym razem Lwowi Cezaremu Gołda z Warszawy.

— Zaufałem mu w stu procentach — mówi.

Co go tak pociąga w żeglowaniu?

— Sport ten nauczył mnie pokory i szacunku do żywiołów. Również tego, abym uparcie dążył do wyznaczonego celu. Tu liczy się technika, strategia i bycie uniwersalnym zawodnikiem. Trzeba umieć wyczuć wiatr, co z czasem wchodzi w krew i po kilku latach dajesz sobie radę na każdej fali — opowiada. — Łatwiej pokonuję również trudności w szkole, bo ze względu na starty, nie mam mnie na połowie zajęć. Może moje oceny nie są super, ale kiedy muszę nadrobić materiał, to nie marnuję czasu.

Przed Wiktorem start na Mistrzostwach Europy, które odbędą się w Portugalii u wybrzeży Oceanu Atlantyckiego. To nagroda za wygrane eliminacje. Łódź czeka już na niego w Torrevieja na południe od Alicante.

WOJCIECH KOSIEWICZ

Drzewa zagrażają parafianom. Zostały podtrute?

Część drzew na cmentarzu parafialnym w miejscowości Lutry umiera. Miejscowy proboszcz podejrzewa, że zostały podtrute. Sprawę zbada konserwator zabytków.

Na adres naszej redakcji otrzymaliśmy niepokojące fotografie. Przedstawiają wyschnięte drzewa na cmentarzu w miejscowości Lutry w gminie Kolno należącym do parafii Świętej Magdaleny. Tamtejszy proboszcz, ksiądz Lech Kozikowski twierdzi, że drzewa zostały podtrute.

— Podczas jednego z obchodów zauważyliśmy, że drzewa umierają — relacjonuje. — Okazało się, że były one nadpalane, nawiercane, nie wiem, czy coś tam nie wstrzykiwano.

Duchowny zachodzi w głowę, kto mógł wpaść na taki pomysł? Czy chodziło o opadające na groby liście, które trzeba sprzątać? Odpowiedzi nie ma, spraw-



Fot. nadesłane przez czytelnika

cy nie zostali odnalezieni, mimo iż ksiądz proboszcz musiał powiadomić się na komendzie policji.



— Musiałam się tłumaczyć z tego jako świadek, dlaczego drzewa umierają, tym bardziej,

że znajdują się na terenie zabytkowego cmentarza — wyjaśnia. — Ale sprawców nie złapano i pewnie nie dowiemy się, kto to zrobił.

Jedno jest pewne, czyn nieznanymi sprawców może doprowadzić do tragedii, jeśli uschnięte drzewo spadnie na kogoś, kto przyjdzie odwiedzić grób bliskiej osoby. Zagrożeniu zaradzić mogłaby wycinka, ale jak wspomnieliśmy, ksiądz Kozikowski, sprawa nie jest łatwa, bo to teren pod kurtelą konserwatorską. Jak jednak zapewnił, będzie zabiegał o to, by drzewa zostały wycięte. Wójt gminy Kolno przyznaje, że otrzymał od mieszkańców liczne informacje o złym stanie wspomnianych drzew.

— Większy wiatr, i te drzewa się złamią i uszkodzą pomniki na cmentarzu — mówi wójt Piotr Szulc. — Interweniowaliśmy w tej sprawie u księdza i z tego, co wiem, konserwator wydał zgodę na usunięcie drzew, ale to już rola parafii. My, jako gmina, zrobiliśmy wszystko, co mogliśmy w tej sprawie.

Pozwolenie na wycinkę części drzew Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Olsztynie rzeczywiście miał wydać około 2017 roku. Jednak jak dowiedzieliśmy się w tej instytucji, nie otrzymano niezbędnych do wydania takiego postanowienia opinii inspektora ochrony środowiska, które miała dostarczyć parafia i pro-

cedurę wstrzymano. Teraz, po interwencjach, szykują się kolejne oględziny.

— Będziemy sprawdzać, w jakim stanie znajduje się cmentarz w miejscowości Lutry, zwłaszcza że właśnie dostaliśmy od gminy Kolno pismo o wspomnianym problemie — poinformował Bartłomiej Skrago, rzecznik prasowy Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Olsztynie. — W związku z tym pismem na początku grudnia zostanie przeprowadzona kontrola cmentarza i stanu drzew. Po tej kontroli zostaną wyciągnięte wnioski i ewentualne zalecenia pokontrolne.

Do sprawy będziemy wracać.

Łukasz Razowski

Naukowcy ogłaszają:

To definitywny koniec śmiertelnych ŻNIW CUKRZYCY!

Dzięki biostymulującej kuracji już ponad 17 tys. Polaków trwale wyleczyło się z cukrzycy oraz zwalczyło gwałtowne skoki insuliny – bez rygorystycznej diety, kontrolowania poziomu cukru czy robienia zastrzyków.

Analizy lekarzy nie pozostawiają złudzeń: aktywna teakryna wyrównuje poziom glukozy w organizmie, zwalcza napady głodu, normalizuje pracę trzustki, a także zapobiega stopie cukrzycowej, problemom z nerkami oraz eliminuje ryzyko śpiączki. A to wszystko już po 1 dawce! Trudno w to uwierzyć, ale praktycznie wszyscy pacjenci stosujący tę rewolucyjną metodę odstawili zastrzyki, pozbyli się drętwienia stóp i polepszyli wzrok aż o 71,7%!

Skuteczna, nawet w najbardziej zaawansowanej fazie cukrzycy, niezależnie od jej typu, stopnia zniszczenia trzustki, likwidująca nawet najgroźniejsze powikłania. Przełomowa formuła prof. Haleworth'a z Institute of Nutrition & Diabetology Uniwersytetu Nowojorskiego to pierwsze tak profesjonalne, szybkie i skuteczne wybaczenie dla chorych na cukrzycę.

Aż 92% pacjentów po zażyciu 1 dawki pozbyło się napadów głodu, usprawniło trzustkę oraz zniwelowało uczucie ciągłego zmęczenia. Po 7 dniach zlikwidowali skoki insuliny i drętwienia stóp. Aż 9/10 cukrzyków deklaruje, że po 14

dniach odstawił zastrzyki z insuliny, a regularne stosowanie biomolekularnego preparatu pomogło im schudnąć i trwale polepszyć wzrok. Ci, którzy przez lata zanieadbywali problemy i nabawili się poważnych powikłań, takich jak: stopa cukrzycowa czy kwasica ketonowa, **po 4 tygodniach wygrali z cukrzycą i jej groźnymi konsekwencjami**. Wiele osób pomyśli, że to kolejny „cudowny” preparat na cukrzycę. Jak jest naprawdę?

Uwolnij się od zastrzyków

Wielopłaszczyznowa metoda z bioteakryną opracowana przez amerykańskiego naukowca zyskała ogromne uznanie podczas renomowanego Kongress für gesunde Ernährung und Diabetiker w Stuttgarcie. To właśnie w trakcie tej najważniejszej, corocznej konferencji naukowej Europa dowiedziała się o prekursorskiej kuracji prof. Haleworth'a. W każdym przypadku nowoczesna formuła błyskawicznie odbudowuje trzustkę, **obniża stężenie glukozy we krwi o 98,7%**, ogranicza uczucie głodu, zapobiega hiperглиkemii. Ponadto 97/100 pacjentów ponad wszelką wątpliwość deklaruje spadek wagi, wyostrenie wzroku, lepszą pracę nerek i brak drętwienia stóp. Dzięki Glucobalance tysiące diabetyków uniknęło śpiączki, kwasicy ketonowej czy stopy cukrzycowej i na stałe odstawiło zastrzyki z insuliny. By mieć szersze spektrum informacji i pewność skuteczności tej autorskiej formuły, postanowiliśmy zapytać o nią prof. Mathias'a Gobler'a, diabetologa, przewodniczącego komisji diabetologicznej na Kongress für gesunde Ernährung und Diabetiker w Stuttgarcie:



Wygrałam ze śpiączką!

Całe życie brałam zastrzyki i kontrolowałam cukier.

Pewnego razu zaczęłam się dziwnie czuć, miałam wilczy apetyt, nudności, byłam niespokojna. W końcu dostałam drgawek i trafiłam na SOR, gdzie okazało się, że to początki śpiączki cukrzycowej! Lekarze nie wiedzieli jak mi pomóc, coraz bardziej odpływałam. Później dowiedziałam się, że młoda lekarka podała mi Glucobalance i dopiero zaczęłam się budzić. Po 9 dniach poziom glukozy był idealny! Brałam go jeszcze 3 tygodnie po wyjściu ze szpitala. A najlepsze w tym wszystkim jest to, że już nie muszę robić zastrzyków z insuliny!

Janina, 45l.



Podstawą skutecznego leczenia cukrzycy są aktywne związki teakryny

Prof. Jason Haleworth, diabetolog i mikrobiolog, autor innowacyjnej metody walki z cukrzycą,

od 20 lat prowadzi własny gabinet diabetologiczny w Nowym Jorku: To wszystko wydaje się być niemożliwe. Jednak z naukowego punktu widzenia jest to normalna zdolność regeneracyjna, natura i biologia, które są zamknięte w każdym organizmie. Po 20 latach badań nad skutecznym lekiem na cukrzycę zauważyłem, że aktywne związki teakryny pozyskiwane z małży, intensywnie działają na nanostrukturę trzustki. Usprawniają jej działanie i regulują poziom cu-

kru oraz pobudzają komórki do autoregeneracji, dzięki czemu trwałe odbudowanie trzustki w 14 dni jest realne. Wysokie stężenie wyciągu z Gurmara i Wianu w połączeniu z aktywną teakryną regulują poziom glukozy oraz cofają szkody wyrządzone przez cukrzycę i **zmniejszają ryzyko powikłań aż 17-krotnie**. Ponadto dzięki poprawie krążenia i regeneracji mięśni, związki teakryny docierają do neuronów likwidując drętwienia stóp. Natomiast wysoka zawartość kwasu liponowego hamuje apetyt i stymuluje metabolizm, dzięki czemu 97% pacjentów bezpowrotnie pozbyło się nadwagi. To zdecydowanie **100% naturalny i bezpieczny** sposób walki z cukrzycą.



Bolesne zastrzyki z insuliny to już przeszłość! Nowoczesna metoda walki z cukrzycą odbudowuje zniszczoną trzustkę i przywraca prawidłowy poziom glukozy we krwi!



Poznaj 3 FILARY działania Glucobalance!

Zwiększa wydzielanie naturalnej insuliny o 200%

Regeneruje trzustkę i trwale utrzymuje glukozę na właściwym poziomie już po 1 dawce

Spowalnia proces uwalniania cukru do krwi

Starannie wyselekcjonowane aktywne związki teakryny wykorzystuje się w leczeniu chorób trzustki, gdyż szybko wnikają w jej mikrostrukturę. Ma to znaczący wpływ na odbudowę tego narządu. Dlatego już po 1 dawce chorzy zwalczają napady głodu i mają więcej energii. **Po 7 dniach nie uskarżają się na skoki insuliny**, a po 14 dniach pacjenci nie muszą już robić zastrzyków. Z ekscytacją stwierdzam, że po latach badań w końcu doczekaliśmy się prawdziwej rewolucji w walce z cukrzycą.

Nie uzależniaj życia od insuliny!

Regularne stosowanie Glucobalance odbudowuje i trwale regeneruje trzustkę, dzięki czemu całkowite wyleczenie z cukrzycy jest możliwe. Ponadto wysokie stężenie aktywnej teakryny polepsza wzrok, udrażnia naczynia krwionośne oraz zmniejsza uczucie łaknienia, dzięki czemu aż 97% pacjentów schudło. Rezultaty kuracji z każdym dniem kumulują się, dając:

Nie zwlekaj! Pokonaj cukrzycę!

Już dziś możesz uwolnić się od cukrzycy i rozpocząć nowe życie – bez ciągłego kontrolowania cukru, diety, zastrzyków. W sposób w pełni autonomiczny i pozbawiony Twojego wysiłku **na stałe**

6 SUPER EFEKTÓW

- NATYCHMIASTOWA LIKWIDACJA UCZUCIA GŁODU**
- BŁYSKAWICZNE ZWALCZENIE DRĘTWIENIA STÓP**
- WYRÓWNIANIE POZIOMU CUKRU W 24 GODZINY**
- PEŁNA ODBUDOWA TRZUSTKI PO 7 DNIACH**
- SZYBKI SPADEK WAGI BEZ EFEKTU JO-JO**
- POLEPSZENIE WZROKU O 71,7%**

SPECJALNA PROMOCJA!

Pierwszym 100 osobom, które zadzwonią do **13 grudnia 2019 r.**, przysługuje specjalna zniżka producenta na zakup preparatu **GLUCOBALANCE** wspomagającego walkę z cukrzycą i jej groźnymi dla zdrowia skutkami. **Zadzwoń teraz i skorzystaj ze specjalnego rabatu 70%,** dzięki któremu możesz dostać ten środek za jedyne **97zł.**

*Tylko teraz pierwsze 35 osób otrzyma dodatkowy prezent o wartości rynkowej **nie mniejszej niż 150 zł!**

81 300 31 91

(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)
Od poniedziałku do niedzieli: 8:00 – 20:00

Szkoła wierna dziedzictwu

WAPLEWO || Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Waplewie gm. Olsztynek otrzymała w Warmińsko-Mazurskim Urzędzie Wojewódzkim certyfikat „Szkoła Wierna Dziedzictwu”. Certyfikat przyznaje kurator oświaty.

Tym samym szkoła w Waplewie, której dyrektorem jest Piotr Kolek, znalazła się wśród 35 podstawówek w Polsce, które zostały w tym roku uhonorowane tym tytułem. Jak określono w uzasadnieniu (podajemy za szkolnym koordynatorem Małgorzatą Zapadką): „Szkoła bierze czynny i znaczący udział w kształtowaniu tożsamości narodowej, budowania więzi z krajem ojczystym, współuczestniczy w pielęgnowaniu tradycji, propaguje wiedzę na temat rodzimej historii i kultury, a także walorów przyrodniczych i krajoobrazowych Polski”. Szkoła wpaja te wartości swoim ucz-

niom. Wśród organizowanych w tym roku imprez, które wzięto pod uwagę, przyznając certyfikat, 7 czerwca odbył się w szkole gminny turniej Wiedzy o Polsce pod hasłem „Kocham Cię Polsko, Waplewo 2019”. Jednym z ważniejszych działań podstawówki w Waplewie jest upowszechnianie wiedzy o jej patronie, Janie Pawle II. Przyszły papież, jako Karol Wojtyła, wykładowca w seminarium duchownym w Krakowie, w sierpniu 1958 roku wziął udział ze studentami i kolegami pedagogami w spływie kajakowym rzeką Marózką i Łyną. Spływ z udziałem Wojtyły, popularnego, jak go nazywali studenci - „Wujka”,



Sadzenie „papieskich” tulipanów

rozpoczął się na Maróźnie w Waplewie, w sąsiedztwie jednego z gospodarzy, którego wówczas odwiedzono. Niedaleko miejscowości Kurki, podczas dalszej podróży, Karol Wojtyła otrzymał wiadomość z Warszawy o miano-

waniu go przez prymasa Stefana Wyszyńskiego biskupem pomocniczym w Krakowie. Dotarł zatrzymanym przez siebie samochodem ciężarowym na dworzec w Olsztynku, a stamtąd do Krakowa. Po otrzymaniu nominacji wró-

cił, by kontynuować spływ. Te wspomnienia zawarł po latach w pamiętnikach. 17 maja przyszłego roku cała społeczność szkolna (w tym przedszkole) i społeczeństwo Waplewa, będą brały udział we wręczeniu sztandaru im.

Jana Pawła II. Tymczasem przed szkołą uczniowie posadzili ponad 100 cebulek tulipanów w papieskich, biało-żółtych kolorach. Tulipany prezimują, a potem zakwitną właśnie wiosną.

wu-ka

reklama

REWITALIZACJA PARKU IM. JANUSZA KUSOCIŃSKIEGO W OLSZTYNIE



ZAPRASZAMY NA DRUGĄ RUNDĘ KONSULTACJI SPOŁECZNYCH

SPOTKANIE OTWARTE: 12.12.2019 (CZWARTEK) O GODZ. 17.00
W SALI NR 219 W URZĘDZIE MIASTA

BIURO PROWADZĄCE:
MP STUDIO PROJEKT SC BIURO@MPSTUDIOPROJEKT.PL



INFORMACJE: WWW.KONSULTACJE.OLSZTYN.EU
WWW.OLSZTYN.EU

19311901br-b-G

Śpiewająca Bożena przyjęta do ZLP

Bożena Krackowska, była dziennikarka „Gazety Olsztyńskiej”, pisarka, autorka tekstów piosenek, została przyjęta do Związku Literatów Polskich.

W dorobku urodzonej w 1962 roku w Świdniku Bożeny Krackowskiej są następujące książki: „Da się żyć” i „Flamingi”, zbiór opowiadań „Mały człowiek z wielkim psem”, „Purpurowe gniazdo”, „Czubek”, „Operacja Dexter”. Tę ostatnią promowała 15 lipca 2019 r. Pisz także teksty piosenek. Śpiewa je m.in. Maryla Rodowicz, Cezary Makiewicz, Katarzyna Sawczuk oraz ona sama. Współpracuje z gitarzystą basowym Krzysztofem Ścierańskim. Dużo występuje, między innymi w Gietrzwałdzie. Np. 8 czerwca br. podczas wieczoru autorskiego Wiktorii Regin, zaśpiewała w GOK piosenki z własnymi tekstami z serialu „Czas honoru: Powstanie” i „Dziewczyna z granatem”. 27 lipca br. była wśród wykonawców koncertu „Gietrzwałdzkie spotkanie z bardem”, który odbył się w miejscowym amfiteatrze. 23 listopada śpiewała na koncercie III Memoriał Leonarda Cohena Alleluja 2019. W ostatni piątek, 6 grudnia śpiewała przed spotkaniem z bardem



Bożena Krackowska na koncercie podczas III Memoriału Leonarda Cohena w Gietrzwałdzie

Wojtkiem Gęsickim. WGOK w Gietrzwałdzie, którego dyrektorem jest Paweł Jarząbek, jest sprzyjający klimat dla autorów piszących i miłośników literatury. Istnieje tutaj Klub Literacki, który prowadzi właśnie Bożena Krackowska. Pracuje również z dziećmi, obecnie przygotowują przedstawienie teatralne na motywach „Małego Księcia”. 7 maja obchodziła jubileusz 20-lecia pracy twórczej. Bożena Krackowska również fotografuje (fotografia artystyczna), jest także blogerką (blog „Malachuitowy las”).

Związek Literatów Polskich, do którego ją przyjęto (uchwała została podjęta 7 września), to organizacja twórcza i zawodowa pisarzy, a także eseistów, krytyków i tłumaczy literatury pięknej, ma wieloletnie tradycje. Został założony przez Stefana Żeromskiego 14 maja 1920 roku jako Związek Zawodowy Literatów Polskich. Obecną nazwę przyjęto na ogólnopolskim zjeździe literatów w styczniu 1949 w Warszawie. Oddział olsztyński (prezesem jest Andrzej Cieślak), liczy kilkunastu członków.

wu-ka